



MARZENIA SIĘ NIE STARZEJĄ

TEKST: CZESŁAWA RUDNIK / ZDJĘCIA: MATERIAŁY PRASOWE TEATRU

Widzowie średniego i starszego pokolenia, stanowiący najliczniejszą grupę publiczności Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, powrócili na dwie godziny do krainy szczęśliwego dzieciństwa i rozśpiewanej młodości za sprawą inscenizacji *Dziękuję za muzykę*.

A i młodszym nieobce są piosenki czy chociaż refreny grupy ABBA, czteroosobowego szwedzkiego zespołu muzycznego założonego w 1972 roku. Utwory ABBY cieszyły się ogromną popularnością na całym świecie. W Polsce grupa zdobyła jeszcze większy rozgłos, kiedy w 1976 roku wystąpiła w telewizyjnym Studio 2. Jej piosenki śpiewano także z polskimi tekstami, po tej stronie granicy i po czesku.

Utwory ABBY stanowią kwintesencję istnienia i działania bohaterki sztuki *Dziękuję za muzykę*. To zresztą niejedyna sztuka poświęcona temu zespołowi, która grana jest obecnie w regionie. Czeši też nadal lubią ABBE. W Narodowym Teatrze Morawsko-Śląskim w Ostrawie w 2025 roku wystawiono musical oraz dramat z tematyką i przebojami ABBY.

Graną w Scenie Polskiej sztukę napisał polski dramaturg i reżyser Tomasz Man,





tytuł oryginalny utworu brzmi *Moja ABBA*. Autor jest absolwentem wrocławskiej polonistyki, w Warszawie studiował reżyserię, doktoryzował się w Krakowie. Píše dla dorosłych (*Katarantka, Pisi, 111, 3x2, Dobrze i in.*), jest autorem adaptacji scenicznych, spektakli dla dzieci, współpracuje z różnymi ośrodkami teatralnymi oraz z Teatrem Polskiego Radia.

Moja ABBA powstała w 2011 roku właśnie jako słuchowisko radiowe. Prapremiera teatralna odbyła się w 2012 roku w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Podobnie jak słuchowisko przedstawienie teatralne reżyserował sam autor, także zafascynowany kiedyś szwedzkim zespołem. W tym samym roku Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach wystawił sztukę w reżyserii Katarzyny Deszcz.

Po kilkunastu latach reżyserka, doskonale znana widzom Sceny Polskiej z wielu realizacji w Teatrze Cieszyńskim, powróciła do tematu, prezentując dramat Tomasza Mana w Czeskim Cieszynie. Tamto, katowickie przedstawienie mogło jeszcze ogrzać się w blasku popularności, jaką przyniósł zespołowi ABBA po przejściach film *Mamma mia!*, który powstał na podstawie musicalu z piosenkami grupy i miał swoją premierę w 2008 roku.

Ale minęło kilkanaście lat. Informacja o tym, że mamy XXI wiek i że ABBA nikt już nie chce słuchać, zawarta jest zresztą w spektaklu w dialogu Męża i Żony. Jednak okazuje się, że prawda jest nieco inna. Nadal istnieje spore grono melomanów, którzy lubią ABBA i potrafią zanucić jej przeboje. W wypadku starszych słuchaczy dochodzi wątek sentymentalnych wspomnień.

Na takie emocje liczyli zapewne twórcy czeskokcieszyńskiego przedstawienia *Dzie-*

kuje za muzykę. Aprobaty publiczności dla swych działań szukają zresztą bez ograniczeń. Jedną z postaci, Reżyser, zwraca się ze sceny bezpośrednio do widzów. Nie do podstawionych aktorów czy klakierów, ale

do osób, które po prostu przyszły obejrzeć spektakl Sceny Polskiej. I z widowni padają kolejne wypowiedziane z afirmacją tytuły przebojów ABBA.

Piosenki, muzyka jako forma terapii, są ważnym elementem widowiska, ale głównym tematem pozostaje człowiek ze swoimi tęsknotami, marzeniami, samotnością i niezrozumieniem przez najbliższych. Bohaterką przedstawienia jest kobieta, która żyje ABBA, Żona (Małgorzata Pikus), która „zamieniła się w ABBA”. To bardzo opanowana, to, śpiewając, dająca upust emocjom, z kompleksem szarej myszki, która niedowierza, nawet kiedy jej pragnienia się spełniają.

Protagonistka, wykonując piosenki ulubionego zespołu na balkonie własnego mieszkania, ucząc dzieci tylko o ABBA itp.,





naraża na śmieszność nie tylko siebie, ale i Męża (Grzegorz Widera). Ów spokojnie usiłuje jej wybić z głowy fanaberie, ale ma na względzie głównie interes własny. Jako lokalny polityk chciałby wspiąć się wyżej, na fotel pośta. I kiedy nadarza się okazja do promocji własnej osoby, wykazuje niespotykaną drapieżność.

O karierze gwiazdy podobnie jak matka marzy Córka (Aneta Krupa – aktorka od niedawna w Scenie Polskiej po raz pierwszy miała możliwość pełnego zaprezentowania się od strony dramatycznej i muzycznej i dobrze ją wykorzystała). Praca w hotelowej recepcji ma stać się dla niej okazją do poznania mężczyzny, który powiodłby ją do wymarzonego świata.

Taką rzeczywistość jej zdaniem reprezentuje młody Reżyser, który jednak nie jest zainteresowany dziewczyną, lecz jej śpiewającą matką. Kobieta może stać się kluczem do jego kariery. Chłopak dokładnie wie, czego chce, i wykorzystuje tę możliwość, by osiągnąć sukces.

Reżysera zagrał Andrzej Ogłóza, który już w *Ożenku* kipił energią, ale tu zdystansował wszystkich. Szybko wyrzuca z siebie zdania, nie zaniebując przy tym wyraźnej artykulacji. Swoją monolog adresuje często również do widowni. Mikroport, bo wyposażono w niego wykonawców, potęguje efekt. Aktor potrafi zapełnić sobą całą scenę, chce się go oglądać i okłaskiwać.

Wspomnienia Żony to tęsknota za czymś, co nie może powrócić. Ale też marzenia, które się nie zestarzały i które w tej bajce doczekają się swej realizacji. Dążenia Męża mają podłoże bardziej realistyczne, na drodze stają dziwactwa Żony, które jednak ostatecznie nie mogą pomóc mu w karierze politycznej.

I może uda się też wtedy spełnić marzenia



i ustawić się w życiu Córce, która, chociaż wychowana już w innej rzeczywistości politycznej, ekonomicznej, społecznej, chyba nie uważa się za bardziej wolną niż kiedyś jej rodzice. Też czuje się spętana i chce się wyrwać do innego, szczęśliwszego, jak sądzi, świata.

Teatr Cieszyński przygotował najpierw, jak poinformował kierownik Sceny Polskiej Bogdan Kokotek, kameralną wersję spektaklu, ponieważ nie wiadomo było, gdzie będzie grany. Jednak generalny remont budynku Teatru Cieszyńskiego udało się doprowadzić do takiego punktu, że grudniowa premiera spektaklu *Dziękuję za muzykę* odbyła się już na macierzystej scenie.

Rozbudowano więc spektakl, angażując również grający na żywo zespół muzyczny. Jego skład to: Tomasz Pala – instrumenty klawiszowe, Bartłomiej Stuchlik – gitara basowa, Łukasz Walczak – perkusja. Muzycy aktywnie uczestniczą w widowisku, nie tylko grając na instrumentach, ale komunikując niewerbalnie z postaciami.

Ich stroje również wpisują się w całość przedstawienia, kiedy akompaniują zespołowi ABBA podczas jego występu na białym w telewizji. Tło dekoracji scenicznej stanowi napis Studio 2. Rekwizyty w stylu wieszak z sukienkami, kanapa, fotel, kwiatek itp. wystarczą do zaprezentowania wnętrza z danej epoki. Swoje zadanie spełniają też kolorowe światła. Autorem scenografii i kostiumów jest Andrzej Sadowski.

Czterech bohaterów sztuki śpiewa także jako grupa ABBA, występuje również w troję innych rolach w scenie będącej wspomnieniem przeżyć z młodości Żony. Spektakl ma dość luźną konstrukcję, niby jest pewna chronologia, ale wydaje się, że gdyby sceny dowolnie poprzerzucać, też byłby zrozumiałe. Dla widza pragnącego osiągnąć katharsis, czy to poprzez muzykę, czy też refleksje o życiu.



Tomasz Man *Dziękuję za muzykę*. Reżyseria Katarzyna Deszcz, scenografia i kostiumy Andrzej Sadowski, korepetycje i aranżacje muzyczne Tomasz Pala, współpraca choreograficzna Gabriela Klusáková. Premiera: Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, 13 grudnia 2025.